

## Konspiracyjne czasopisma Wojskowej Służby Kobiet i organizacji z nią związanych (1939 — 1944)

### 1. POWSTANIE OSRODKÓW WYDAWNICZO-PRASOWYCH

Martyrologia i udział kobiet w wojnie wyzwoleniczej i ruchu oporu w Polsce stanowi część dziejów naszego narodu i jego zmagania z okupacją hitlerowską. Temat ten, niejednokrotnie brany na warsztat badawczy przez historyków, doczekał się już wielu opracowań monograficznych, przyczynkarskich czy wspomnieniowych. Na temat udziału kobiet w drugiej wojnie światowej - w walce zbrojnej w oddziałach partyzanckich, w Wojsku Polskim, czy też w cywilnym ruchu oporu - zorganizowany został konkurs na wspomnienia kobiet, jak również sesja popularnonaukowa z inicjatywy Krajowej Rady Kobiet, Głównego Zarządu Politycznego Ludowego Wojska Polskiego i Zarządu Głównego ZBoWiD<sup>1</sup>. Opublikowano już na ten temat kilka bibliografii<sup>2</sup>. W 1970 r. powstało Towarzystwo Miłośników Historii Kobiet w Walce o Niepodległość, które zapoczątkowało badania naukowe opublikowaniem "Materiałów do słownika biograficznego kobiet - uczestniczek walk o niepodległość"<sup>3</sup>.

Kazimierz Sobczyk we wstępie do pracy zbiorowej pt. "By nie odeszły w mrok zapomnienia...", stanowiącej pokłosie konkursu na wspomnienia dotyczące udziału kobiet w drugiej wojnie światowej, ustalił, że w latach 1944-1970 uka-

zało się na ten temat ponad 1 800 publikacji<sup>4</sup>. Wśród tej powodzi piśmiennictwa tylko dwie dotyczą konspiracyjnej działalności wydawniczej kobiet, gdzie autorki wspominają o czasopismach kobiecych ukazujących się podczas okupacji i w czasie powstania warszawskiego<sup>5</sup>.

Wzmianki o ukazywaniu się czasopism poszczególnych organizacji kobiecych, zwłaszcza Wojskowej Służby Kobiet związanej z Armią Krajową, znajdują się w ogólnych opracowaniach dotyczących tej organizacji szczególnie Jerzego Tereja, Jerzego Rzepeckiego i Zygmunta Ziółka<sup>6</sup>. Na uwagę zasługuje polemika, jaka toczyła się na łamach "Wojskowego Przeglądu Historycznego" oraz "Więzi", dotycząca udziału kobiet w Armii Krajowej<sup>7</sup>. Nieco lepiej przedstawia się sprawa z czasopismami harcerek. Tu na pierwszym miejscu wymienić należy prace Bogdana Hillebrandta dotyczące organizacji młodzieżowych, monografię "Harcerki 1939-1945", raport komendantki Pogotowia Harcerek Józefiny Łapińskiej z działalności tej organizacji podczas okupacji, czy też wspomnienia Kazimierza Koźniewskiego, Jadwigi Gorzyckiej, Danuty Kuczyńskiej<sup>8</sup>. Wspomnieć należy o sprawozdaniach z działalności wydawniczej opublikowanych przez redaktorki czasopism harcerskich: Wiktorię Dewitzową i Annę Szczepańską-Mańkowską<sup>9</sup>. W pracy niniejszej wykorzystane zostały także wszystkie katalogi i zestawy bibliograficzne konspiracyjnej prasy młodzieżowej i ogólnej<sup>10</sup>.

Udział kobiet w ruchu oporu i w służbie wojskowej był kontynuacją przedwojennego ruchu kobiecego i to nie tylko w kraju, ale także na obczyźnie: we Francji, Anglii, ZSRR, czy też na Dalekim Wschodzie. Wszędzie tam, gdzie tworzyły się jednostki polskich sił zbrojnych, powoływano do życia oddziały pomocniczej służby kobiecej. Miały one swoje odpowiedniki w okupowanym kraju we wszystkich organizacjach i stronnictwach politycznych, tworzących oddziały zbrojne. Wiązało się to z przygotowaniem kobiet do czynnej służby

wojskowej oraz niesieniem pomocy wojsku i tworzeniem zaplecza frontowego.

W dwudziestoleciu międzywojennym działało w Polsce 38 różnych organizacji kobiecych, które w swoich programach miały, między innymi, przysposobienie wojskowe kobiet, a nawet tworzyły oddzielne referaty, czy oddziały zajmujące się szkoleniem wojskowym. Niezależnie od tego powstawało szereg organizacji zajmujących się wyłącznie przysposobieniem wojskowym, jak np. Koło Polek, Polski Biały Krzyż, Stowarzyszenie Instruktoerek Propagandy i Opieki nad Żołnierzami, Stowarzyszenie Sióstr PCK, Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Służba Obywatelska, Rodzina Wojskowa, Rodzina Rezerwistów i wiele innych, które wchodziły w skład Unii Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny. Po wybuchu drugiej wojny światowej stały się one bazą działania Wojskowej Służby Kobiet.

W 1938 roku ukazała się "Ustawa z dnia 9 kwietnia o powszechnym obowiązku wojskowym", nakładająca ten obowiązek także i na kobiety. Od tego czasu prasa kobieca i wojskowa zaczęła publikować artykuły mające na celu przygotowanie kobiet na wypadek wojny do służb pomocniczych, organizując też różnego rodzaju kursy i szkolenia przygotowawcze dla instruktorek. Toteż po wybuchu drugiej wojny światowej, już w drugim dniu wojny - 2 września, kobiety stanęły do służby wojskowej, jako członkinie macierzystych organizacji w zakresie obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, przeciwpożarowej, służby sanitarnej, łączności, opieki nad żołnierzami itp.

Już jesienią 1939 r. kierownictwo Służby Zwycięstwu Polski powierzyło przedwojennej komendantce - Marii Wittek reaktywowanie Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Główną bazą rekrutacji stały się były organizacje: Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, Organizacja Harcerska,

Koło Polek, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż i inne. Organizacje te bądź wstępowały do Wojskowej Organizacji Kobiet, bądź łączyły się z nią w zakresie pewnych zadań, np. służby sanitarnej lub łączności. Gdy Służba Zwycięstwu Polski przekształciła się w Związek Walki Zbrojnej, nastąpiła akcja scaleniowa kobiecych organizacji podziemnych (które początkowo działały pod dawną nazwą) i powstała Wojskowa Służba Kobiet (WSK). Pod tą nazwą działała do końca okupacji. Wojskowa Służba Kobiet jako samodzielny referat wchodziła w skład I Oddziału Sztabu ZWZ, potem AK. Przez cały okres okupacji komendantką była Maria Wittek<sup>11</sup>. Dnia 25 lutego 1942 roku ukazał się Rozkaz nr 59 Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju gen. "Grota" Roweckiego o wojskowej służbie kobiet, jako formacji stanowiącej integralną część Armii Krajowej, a w ślad za tym zostały wypracowane "Wytyczne szkolenia wojskowego żołnierzy-kobiet". Na przełomie 1942/43 roku nastąpiło ostateczne uregulowanie spraw służbowych kobiet w AK; po zaakceptowaniu przez Naczelnego Wodza wniosku dowódcy AK z dnia 25 maja 1942 roku zagadnienie rezerw kobiecych zostało skoncentrowane w Wydziale WSK Oddziału I Sztabu Głównego Armii Krajowej.

Najliczniejszą bazą rekrutacji rezerw kobiecych do WSK była Organizacja Harcererek, początkowo w zakresie służby sanitarnej, której referentką była Maria Kann<sup>12</sup>, potem także innych służb walki cywilnej, które stały się oddziałami WSK<sup>13</sup>. W czasie akcji scaleniowej WSK została rozbudowana i poszerzona o inne tego rodzaju służby kobiece: WSK Gwardii Ludowej WRN, zespoły Narodowej Wojskowej Organizacji Kobiet (NOW) i częściowo Ludowego Związku Kobiet BCh, lecz tutaj akcja scaleniowa nie została doprowadzona do końca i w zasadzie LZK pozostał samodzielną organizacją związaną ze Stronnictwem Ludowym "Roch". Dlatego też prasa wydawana przez LZK nie jest przedmiotem zainteresowania w niniejszej pracy.

Artykuł niniejszy dotyczy konspiracyjnych czasopism kobiecych wydawanych przez różne organizacje związane z orientacją prolondyńską: Armią Krajową, Narodową Wojskową Organizacją Kobiet, Pogotowia Harcerek, Związek Kobiet Czynu "Miecza i Pług", "Racławice", Pomoc Żołnierzowi i inne, jakie działały w okupowanym kraju. Czasopisma te spełniały ważną rolę informacyjną, łączyły w więź organizacyjną członkinie poszczególnych organizacji. Były często jedyną platformą wypowiedzi na nurtujące kobiety tematy, wreszcie w wielu wypadkach są jedynym świadectwem istnienia kobiecych organizacji podziemnych.

Ogółem konspiracyjnych pism kobiecych wydawanych w czasie okupacji odnaleziono 13 tytułów, w tym 3 wydawane przez Organizację Harcerek, 5 przez kobiece organizacje związane z WSK i 5 przez rozmaite organizacje kobiece, które w zakresie służb specjalnych weszły w skład WSK AK, jak np. Chłopska Organizacja Wolności Racławice, Związek Kobiet Czynu Związku "Miecza i Pług" i inne.

## 2. HARCERSTWO ŻENSKIE I JEGO PRASA

Podczas okupacji hitlerowskiej harcerstwo żeńskie było jedną z pierwszych organizacji, które podjęło walkę z wrogiem, do czego przygotowywało się już od 1938 r. Wiązało się to z żywymi tradycjami harcerstwa żeńskiego przed wojną, kiedy to Organizacja Harcerek działała jako oddzielny pion harcerstwa ogólnego, mając z harcerstwem męskim wspólne związki dopiero na szczeblu władz naczelnych. Już na kilka lat przed wojną harcerki zostały objęte obowiąz-

kowym przysposobieniem do obrony kraju, na kursach i obozach harcerskich, a gdy ukazała się "Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym" w 1938 r., Organizacja Harcerek stała się jednym z członków współdziałających z Organizacją Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. Od wiosny 1938 r. Główna Kwatera Harcerek przeprowadzała rejestrację członkiń powyżej 15 lat, z punktu widzenia ich przydatności do służby wojskowej, organizowała kursy dla instruktorek w Buczu na Śląsku Cieszyńskim, gdzie utworzono Harcerską Szkołę Instruktorek kierowaną przez Józefinę Łapińską<sup>14</sup>. Wojskowa służba harcerek miała obejmować: służbę sanitarną, łączność, terenową obronę przeciwlotniczą i przeciwpożarową, opiekę nad uchodźcami, opiekę nad żołnierzami itp. Na Śląsku Cieszyńskim w poszczególnych miejscowościach organizowane były drużyny i pogotowia harcerek, posiadające punkty sanitarne, gospodarcze, opieki nad dzieckiem, informacji oraz łączności<sup>15</sup>.

Naczelniczka Organizacji Harcerek rozkazem z dnia 10 stycznia 1939 r. uregulowała sprawy organizacyjne przysposobienia harcerek do obrony kraju, w myśl którego formą służby Organizacji Harcerek miało być Pogotowie Harcerek. Tak więc harcerstwo żeńskie w przygotowaniu członków swojej organizacji wyprzedziło harcerstwo męskie, a także wszystkie inne organizacje młodzieżowe.

Organizacja Harcerek ZHP w czasie wojny i okupacji trzykrotnie zmieniała kryptonim: w latach 1939-1940 posługiwała się skrótem OH, potem ZK ("Związek Koniczyn"), wreszcie od 1943 r. do końca okupacji używała kryptonimu BG ("Bądź Gotów"), a niezależnie od tego przez cały czas posługiwała się terminem Pogotowie Harcerek, rzadko natomiast "Szare Szeregi Żeńskie". Działalność Kwatery Głównej na czas wojny została zawieszona, zastąpiło ją Pogotowie Harcerek, którego komendantką przez cały okres okupacji była

Józefina Łapińska, mianowana na to stanowisko rozkazem z dnia 14 września 1938 r.

Harcerstwo żeńskie do działalności konspiracyjnej przystąpiło w dniu kapitulacji Warszawy, mając już gotową strukturę organizacyjną, plany działalności oraz wcześniej wypracowane metody i środki. Początkowo harcerstwo żeńskie obejmowało tylko młodzież starszą powyżej 18 roku życia, ale od 1943 r. odstąpiło od tej zasady, przyjmując także dziewczęta do lat 14. Od samego początku swojej działalności podziemnej Organizacja Harcerek pozostawała w kontakcie z konspiracją wojskową, najpierw ze Służbą Zwycięstwu Polski, potem ze Związkiem Walki Zbrojnej, a po akcji scaleniowej także z Armią Krajową, oddając w 1944 r. do jej dyspozycji pokaźną część swego stanu kadrowego<sup>16</sup>. Od maja 1943 r. łączność z Wojskową Służbą Kobiet a Pogotowiem Harcerek utrzymywana była przez referentkę wojskową. Przez cały okres okupacji utrzymywana była łączność z terenem: jeszcze w październiku i listopadzie 1939 r. utworzono podziemne chorągwie w Krakowie, Częstochowie, Lublinie, Białymstoku, a także na terenach zaanektowanych i przyłączonych do Rzeszy – w Łodzi, Poznaniu i Katowicach. Dwa razy do roku organizowane były odprawy komendantek Pogotowia Chorągwi, zwoływane do Józefowa lub Konstancina koło Warszawy, gdzie w prewencyjnym Domu Dziecka mieściła się Komenda Pogotowia.

Udział Harcerek w pomocniczej służbie **wojskowej** wszedł w nową fazę w 1942 r. po ukazaniu się rozkazu dotyczącego pomocniczej służby kobiet w ramach przygotowywania ogólnopolskiego powstania. Jednak, jak pisał J. Łapińska, "ze względu na rozbudowaną służbę harcerek w bezpośrednim powiązaniu z AK oraz na swoisty charakter organizacji, programów i metod pracy Pogotowia Harcerek Komenda stała na stanowisku, że harcerki od początku pełniły i nadal powinny pełnić służbę jako harcerki, a więc równoległe do WSK"<sup>17</sup>.

Początkowo władze wojskowe godziły się z odrębnością organizacyjną harcerstwa żeńskiego, potem jednak stan ten uległ zmianom i wreszcie ustalono, że na czas działań wojennych harcerstwo żeńskie stanowić będzie część WSK i będzie jej przekazane. Wreszcie w październiku 1943 r. nastąpiło scalenie z WSK i większość instruktorek powyżej 17 lat weszła do WSK. I tak np. z Chorągwi Warszawskiej weszło 715 instruktorek, z lubelskiej 303 itp.<sup>18</sup>. W działalności prasowej Pogotowie Harcerek pozostało samodzielne i raczej szukało kontaktu z innymi organizacjami harcerskimi, niż z kobiecymi. Działalność harcerska w czasie okupacji nastawiona była na działalność samarytańską i opiekuńczą, a w zakresie służby wojskowej - na łączność i opiekę sanitarną. Ponadto działalnością opiekuńczą objęto jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, uchodźców i wysiedleńców, opuszczone i zagubione dzieci, sieroty i półsieroty. Ratanie dzieci stanowiło odrębny problem w działalności harcerskiej, o czym pisze szeroko w cytowanej już kilkakrotnie pracy Józefina Łapińska. Prócz tego do harcerstwa należała praca wychowawczo-oświatowa wśród dzieci i młodzieży, praca samokształceniowa, tajne nauczanie, czytanie książek itp. Do tak szeroko zakrojonej działalności niezbędna była prasa, jako łącznik i organizator kilkunastu chorągwi, rozrzuconych po całym kraju.

Pisma harcerskie zaczęły się ukazywać już jesienią 1939 r. Początkowo nie były one samodzielnymi wydawnictwami harcerek; do 1941 współdziałały z członkami innych organizacji młodzieżowych, powstających samorzutnie. Organizacje te wydawały szereg biuletynów radiowych i organizacyjnych, obecnie trudnych do zidentyfikowania ze względu na ich uniwersalny charakter i z braku zachowanych egzemplarzy w zbiorach publicznych, jak również jakichkolwiek informacji o ich redaktorach.

Jesienią 1939 r. młodzież harcerska wraz z młodzieżą szkolną w Zawierciu na Śląsku przystąpiła do wydawania pi-



sma "Płomienie", od którego potem przybrała swoją nazwę. Twórcą tej organizacji, jej duszą i inspiratorem był Edmund Nowacki - były student Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast jego siostra - Janina Nowacka wraz z grupą instruktorów w składzie: Maria Kania, Henryka Czapla, Józefa Ważanka, pod kierunkiem nauczycielki polonistyki, również harcerki - Urszuli Leszczyńskiej, przystąpiły do odbijania w Zagłębiu Dąbrowskim pisma "Płomienie"<sup>19</sup>. Ukazywało się ono do połowy 1940 r., po czym cały skład redakcji wskutek dekonspiracji został aresztowany i osadzony w Oświęcimiu, gdzie niemal wszyscy zginęli. W tym miejscu przypomnieć należy, że Śląska Chorągiew Harcerki była jedną z najliczniejszych w kraju, liczyła bowiem 27 hufców, 286 drużyn i 80 gromad zuchowych, skupiając ogólnie 8 644 harcerki<sup>20</sup>.

Ogółem harcerstwo żeńskie wydawało samodzielnie 3 tytuły, a wspólnie z harcerstwem męskim lub innymi organizacjami 4 tytuły. Czasokres ukazowania się tych pism, nakład, częstotliwość i technikę wydawniczą obrazuje poniższe zestawienie:

Tabela 1

Tytuł	Rok wydania	Wydawca	Technika	Nakład	Częstotliwość
<u>A. Pisma samodzielnie wydawane</u>					
Dziś i Jutro	1941-44	Pog.Harc.	druk	1000	mies., dwutyg.
Harcerka	1943	Zastęp Halny	powiel.	-	miesięcznik
Krąg	1943-44	Grupa Harc.	powiel.	200	niereg.
<u>B. Wspólnie z innymi organizacjami młodzieżowymi</u>					
Płomienie	1939-40	org.młodz.	powiel.	200	niereg.
Młodzież	1942-44	Szare Szeregi	powiel. druk	200	niereg.
Pismo Młodych	1943	Szare Szeregi	powiel.	200	dwutyg.
Brzask	1944	organ. harc.	druk	500	niereg.

Radiogazetki wydawane były także przez poszczególne Chorągwie Pogotowia w Chełmży, Grudziądzu, Warszawie i wielu innych miejscowościach, gdzie przed wojną działały aktywnie organizacje harcerskie. Niestety egzemplarze tych pism nie zachowały się i wiadomości o ich istnieniu są pośrednie<sup>21</sup>.

Głównym organem prasowym Pogotowia Harcerek było czasopismo "Dziś i Jutro" ukazujące się początkowo jako miesięcznik, potem dwutygodnik. Nosiło ono podtytuł "Pismo młodzieży". Wydawane było w Warszawie, drukiem, w nakładzie 1 000 egzemplarzy, od marca 1941 do sierpnia 1944 r. Ogółem ukazało się 65 numerów. Redaktorkami tego pisma były: Irena Lewandowska, a od 1942 r. Wiktoria Dewitzowa. Pismo kolportowane było drogami łączności Pogotowia Harcerek, przede wszystkim w Warszawie i okolicach, a następnie we wszystkich miastach, gdzie funkcjonowały Chorągwie Pogotowia; docierało nawet do Lwowa<sup>22</sup>. Pismo przeznaczone było nie tylko dla członkiń harcerstwa, ale także dla całej młodzieży w wieku pozaszkolnym, dorastającej w warunkach okupacyjnych. Na zebraniach redakcyjnych - jak wspomina o tym redaktorka W. Dewitzowa - bywał Marian Sychalski, Stefan Żółkiewski, Jerzy Morawski oraz Hanka Szapiro-Sawicka, która niejednokrotnie podsuwała tematykę artykułów. "Odbywały się zbiórki z odczytami na temat "Rewolucja a postęp", "Poznajmy Kraj Rad", które się oznaczało kryptonimem "służba - myślą", co później znalazło swoje odbicie na łamach pisma" - pisze Dewitzowa<sup>23</sup>. Wielu autorów podaje, że "Dziś i Jutro" wydawała "grupa harcerska związana z Konwentem Organizacji Niepodległości postsanacyjnej organizacji krzewiącej kult Piłsudskiego"<sup>24</sup>. Nie znajduje to potwierdzenia w wspomnieniach redaktorki - Wiktorii Dewitzowej, jak również w analizie zawartości treści. "W piśmie spotykały się dwa prądy - wspomina Dwitzowa - oficjalny londyński i ten drugi - "nasz" - wskazujący młodzieży niedwuznaczny kieru-

nek na sytuację społeczną w Polsce"<sup>25</sup>. Pismo to, jak też i następne pt. "Młodzież" wydawane przez Hufiec Praski, a także pozostałe pisma harcerskie związane były z akcją "L" - "Młodzież". Akcja ta miała na celu wychowanie młodzieży w warunkach okupacyjnych, gdzie wszystkie wartości moralno-etyczne i społeczne uległy odwróceniu. W miarę przeciągania się okupacji komendy harcerstwa męskiego i żeńskiego, jak również nauczyciele i wychowawcy coraz częściej zadawali zaczęli pytanie, jak zapobiec zgubnym wpływom okupacji i jak należy przystąpić po wojnie do reedukacji młodzieży. "Teraz przeciw hitlerowcom uczy się młodzież zabijać, walczyć po lasach, dokonywać ekspioracji, fałszować dokumenty i żyć na fałszywych papierach, uczy się tego, co w życiu wolnego normalnego społeczeństwa jest przestępstwem, a nawet zbrodnią" - wspomina K. Koźniewski. "Uczy się ich nie tylko techniki zamachów i konspiracji ale i jakiegoś relatywizmu: co w jednej sytuacji jest zbrodnicze, w innej jest tytułem do sławy narodowej" - pisze K. Koźniewski<sup>26</sup>. Już wówczas pisarz, pracując nad książką pt. "Piątka z ulicy Barskiej", zadawał sobie pytanie: "ilu dzisiejszych konspiratorów - bojowców zamieni się w bandytów, a ilu wystąpi przeciw prawom społecznym, o które tak bohatersko z narażeniem życia walczą i co robić, żeby temu zapobiec?". Wówczas narodził się pomysł zorganizowania akcji "M", mającej na celu walkę z negatywnymi skutkami wojny i przygotowanie młodzieży do życia w niepodległej Polsce, w warunkach pokojowych. Do akcji tej przystąpiło Pogotowie Harcerek, a także wiele innych organizacji młodzieżowych, jak np. "Płomienie", "Konfederacja Narodu", "Młody Las" i inne. Wówczas cała prasa harcerek zaczęła służyć tej sprawie i w zasadzie jest to prasa akcji "M". Do tej grupy czasopism prócz wymienionych zaliczyć można następujące pisma związane składem redakcji z harcerstwem żeńskim: "Młodzież", "Pismo Młodych", "Wzlot", "Krań", któ-

re przeznaczone były dla całej młodzieży, niezależnie od przynależności organizacyjnej, a także płci.

"Młodzież" wydawana była - jak już wspomniano - przez Hufiec Praski od grudnia 1942 r. do lipca 1944 r., początkowo w formie powielanej, następnie drukowanej. Opiekunami pisma były młode nauczycielki - instruktorki harcerstwa - Irena Lepalczyk i nieznaną z imienia Niekraszowa. Miało ono na celu oddziaływanie na młodzież nie tylko związaną z harcerstwem, ale głównie poza nią<sup>27</sup>. Drugim pismem związanym z akcją "M" był "Kraż", pismo Warszawskiej Chorągwi Pogotowia Harcererek, który ukazywał się od lutego 1943 r. do lutego 1944 r., nieregularnie, chociaż był zamierzony jako miesięcznik. Ogółem ukazało się 10 numerów, a ostatni, jak i pierwszy nosi datę 22 lutego - Dzień Myśli Braterskiej, jak wspomina redaktorka Anna Szczepańska<sup>28</sup>. Pismo było odbijane na powielaczu, w nakładzie 200 egzemplarzy. Miejsce wydania często zmieniało się, a najczęściej "Kraż" powielano w mieszkaniu jednej z członkiń zespołu redakcyjnego - Haliny Wiśniewskiej, przy ulicy Madalińskiego 71. W skład redakcji wchodziły starsze harcerki: Zofia Wilska, Krystyna Krzewska i inne. Redaktorka pisma, wspominając po latach działalność wydawniczą Warszawskiej Chorągwi Pogotowia, pisze: "Kraż dał chyba więcej zespołowi redakcyjnemu, który musiał wiele spraw wspólnie przeczytać i przedyskutować, niż czytelnikowi. Trzeba mu jednak przyznać czystość intencji, bezstronność i prawdziwie humanistyczną tendencję". Zachowało się też kilka egzemplarzy tego pisma w zbiorach redaktorki, jak również w CA KCPZPR i Instytucie Historii PAN.

Następne pismo "Harcerka" z podtytułem "Wydawnictwo Zastępu Halnego" było przeznaczone dla młodszych dziewcząt, poniżej 14 lat, które w roku 1943 zaczęły wstępować do harcerstwa. Początkowo Pogotowie Harcererek nastawione było na pracę wyłącznie ze starszą młodzieżą, lecz później w zwią-

zku z akcją "M" zaczęto obejmować także młodsze dziewczęta, a nawet dzieci, skupiając je w "Ogniwach", które miały na celu pracę oświatowo-wychowawczą. "Ogniwami" z ramienia Komendy Pogotowia Harcerek kierowała Wiktoria Dewitzowa, a następnie opiekę tę przejął Wydział Wychowawczy. Zachował się tylko jeden numer pisma "Harcerka", prawdopodobnie pierwszy, z maja 1943 r. w zbiorach CA KCPZPR.

"Pismo Młodych" - dwutygodnik, przez jeden rok - od stycznia do grudnia 1943 r.-związany był z harcerstwem żeńskim, z akcją "M", adresowany poza szeregi harcerskie. Redaktorami w tym czasie byli Irena Jurgielewiczowa i Ryszard Zarzycki. Z pismem współpracowała Helena Radlińska. W marcu 1944 r. "Pismo Młodych" zamieniło się w "Brzask", wydawany przez Szare Szeregi, redagowany przez hm Stanisława Leopolda. W ramach akcji "M" wydawano też pismo "Wzlot" przez Konspiracyjne Warszawskie Koło Lotnicze, skupiające młodzież męską i żeńską. Redaktorką pisma była Maria Kann<sup>29</sup>.

W sierpniu 1944 r. Pogotowie Harcerek liczyło ogółem ponad siedem tysięcy członkiń. Znaczna część instruktorek harcerstwa przeszła do WSK, obejmując pomocniczą służbę kobiet w szeregach Armii Krajowej. Ale harcerstwo żeńskie brało udział także w działalności harcerstwa męskiego - w Szarych Szeregach i innych organizacjach tego typu, gdzie pełniło służbę sanitarną, łączności, gospodarczą itp. W większych jednostkach dziewczęta tworzyły odrębne sekcje, na ogół były przydzielane do poszczególnych zespołów. W batalionie "Zośka" łączniczki i sanitariuszki tworzyły własną drużynę, na czele której stała Zofia Krasowska-"Duża Zośka", a w batalionie "Parasol" istniała również sekcja łączności i patrol sanitarny złożony z dziewcząt<sup>30</sup>. W czasie powstania nie ukazywała się odrębna prasa dla harcerek, gdyż ich rozproszenie przekreślało możliwości dotarcia do nich, toteż zaczęto wydawać pismo wspólne dla wszystkich

harcerzy pt. "Brzask" z podtytułem: Pismo harcerskich oddziałów Armii Krajowej, pod redakcją hm Jerzego Zebrzemskiego i Genowefy Zebrzemskiej. Inne harcerskie pisma powstańcze poczęły zamieszczać rubryki lub kąciki dla służb pomocniczych. Wraz z upadkiem powstania i kapitulacją Warszawy zaniknęła działalność wydawnicza harcerek.

### 3. PISMA WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIET I ORGANIZACJI Z NIĄ ZWIĄZANYCH

Oprócz harcerstwa stosunkowo wcześniej do działalności wydawniczej przystąpiły członkinie przedwojennego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Koła Polek, wydając różnego rodzaju biuletyny i radiogazetki o charakterze regionalnym. W większości wypadków pisemka te nie dochowały się do naszych czasów, bądź też są trudne do zidentyfikowania.

Właściwie pisma kobiece zaczynają ukazywać się od drugiej połowy 1940 r., gdy po upadku Francji wiadomo było, że wojna będzie długa i ciężka. Wówczas pojawiły się dwa tytuły pism kobiecych: "Wola i Czyn" wydawany przez byłe członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz "Echo" - przez bliżej niezidentyfikowaną grupę kobiet stanowiącą Kobię Oddział ZWZ (potem AK), o którym wspomina M. Gadomska<sup>31</sup>. Pierwsze z nich - "Wola i Czyn" było powielane, następnie wydawane drukiem jako miesięcznik od połowy 1940 do marca 1941 r. Składu redakcji, wysokości nakładu i innych szczegółów wydawniczych nie udało się ustalić. Ogółem ukazało się 6 numerów, które są zachowane w zbiorach Biblioteki Narodowej.

Drugim udokumentowanym pismem był codzienny biuletyn informacyjny "Echo", redagowany przez Annę Gajowniczek ("Halszka") i Marię Gadomską ("Daniela"), w Obserwatorium

Ilość tytułów, czas powstania i miejsce wydawania czasopism kobiecych podczas okupacji ukazuje poniższe zestawienie:

Tabela 2

Tytuł pisma	Wydawca	Miejsce wydania	Czas ukazywania się	Technika	Nakład w egz.
Echo	ZWZ-AK	Warszawa	1940-1944	Pow.-druk	1 000
Wola i Czyn	Zw.Pracy Obyw.Kob (WSK)	Warszawa	1940-1941	Pow.-druk	-
Płomień - Głos Kobiety	Narodowa Organizacja Kobiet	Warszawa	1941-1942	Druk	-
Polka Czynu	ZKCzMiP	Warszawa	1942-1944	Druk	1 000
Głos Kobiet Wiejskich	"Racławice"	Warszawa	1942-1944	Druk	-
Sprawy Polskie	AK (WSK)	Końskie	1942-1945	Druk	-
Służba Kobiet	AK (WSK)	Kraków	1943-1944	Druk	1 000
Kobieta w Walce	AK (WSK)	Lwów	1943-1944	Druk	1 000
Hejnał	Grupa Polek	Kraków	1944	Powiel.	-
Kobieta na Barykadach	Racławice	Warszawa	1944	Druk	-

Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie mieścił się powielacz oraz archiwum pisma. Wydawane było, jak już wspomniano, przez grupę studentek, które tworzyły Kobiety Oddział Armii Krajowej. Pismo ukazywało się od połowy 1940 r., aż do powstania włącznie, a nawet - jak wspomina redaktorka - kilka numerów ukazało się już po wybuchu powstania. Kierowniczką i założycielką "grupy i pisma była "Mija"

- Maria Matuszewska (nie żyje) w [..]mieszkań przy ulicy Filtrowej 69, gdzie mieściła się redakcja pisma" - pisze M. Gadomska. Punkt kolportażu był natomiast w mieszkaniu Zofii Tomnickiej przy ulicy Wspólnej. Pismo kolportowały: Zofia Nanowska, Danuta Rozmiłowska, Anna Gajowniczek, Hanna Dąbrowska, Zofia Konic, Józefa Kilian i wiele innych, gdyż skład ich ciągle się zmieniał. Nakład pisma nie był wysoki i wynosił "2 ryzy papieru", czyli około 1 000 egzemplarzy. Zachowały się w zbiorach Biblioteki Narodowej następujące numery: z 26 marca 1943 r., 27 lipca 1944 i 30/31 lipca 1944, noszący oznaczenie: "Rok V 1944 KO" (Kobiety Oddział).

Następnym pismem wychodzącym w tym okresie był "Płomień - Głos Kobiety" związany z byłą Narodową Organizacją Kobiet. Ukazywało się ono od kwietnia 1941 r. do czerwca 1942 r., ogółem wyszło 7 numerów, w tym trzy podwójne. Egzemplarze pisma są zachowane we wszystkich większych zbiorach publicznych, jak np. w Bibliotece Narodowej, Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Jagiellońskiej, Centralnym Archiwum KC PZPR itp.

Jesienią 1942 r. do działalności wydawniczej przystąpiła Służba Wojskowa Kobiet powołana przy Polskiej Organizacji Zbrojnej "Znak" - Chłopskiej Organizacji Wolności "Racławice" powstałej na bazie byłych członkiń organizacji "Siewu", Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Koła Polek, Obozu Zjednoczenia Narodowego i innych, które przed wojną ciążyły ku BBWR lub Narodowej Organizacji Kobiet. Mimo akcji scaleniowej z Armią Krajową, zachowano odrębność wydawniczą i "Głos Kobiet Wiejskich" ukazywał się do końca okupacji, jako dodatek do pisma "Walka i Wolność". W czasie powstania warszawskiego pismo przekształciło się w "Kobiety na Barykadach", a następnie od nr 2 w "Kobiety na Barykadzie", nie zmieniając swego profilu ideowego. Ogółem ukazało się 9 numerów tego pisma, zachowanego



w zbiorach Biblioteki Narodowej, Jagiellońskiej, Miejskiej Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi i innych większych bibliotek w kraju. Przez cały czas ukazywania się pisma redaktorką była "Fuńka" - Stefania Krassowska<sup>32</sup>.

W końcu 1942 r. Związek Kobiet Czynu Ruchu "Miecz i Pług" zaczął wydawać swoje pismo pt. "Polka Czynu", miesięcznik drukowany przeznaczony dla kobiet z inteligencji. Numer pierwszy ukazał się w grudniu 1942 r., ostatni nr 14 w lipcu 1944 r.; ogółem ukazało się 14 numerów tego pisma, które znaleźć można we wszystkich większych bibliotekach naukowych w Polsce. Nakład pisma był widocznie duży, skoro jeszcze obecnie nie należy ono do rzadkości. **Niewiele** wiemy o organizacji Związku Kobiet Czynu Ruchu "Miecz i Pług", ani kiedy i na jakich warunkach podporządkowała się Armii Krajowej. Z jedyne go jak dotąd źródła, pamiętnika Józefy Radzymińskiej dowiadujemy się, że była to organizacja złożona z byłych legionistek i ich sympatyczek, które później częściowo związały się z grupą "Sztuka i Naród"<sup>33</sup>. Z redakcją pisma związana była nieznaną z nazwiska kobieta posługująca się pseudonimem "Danuta". Pismo "Polka Czynu" było dość nietypowe jak na warunki okupacyjne, gdyż - jak wspomina Radzymińska - miało ono na celu "obudzenie kobiet z bierności" i włączenie się do walki z okupantem poprzez nawiązanie do ruchu walczącego o równouprawienie kobiet. Ostatnie dwa numery dotyczyły wyłącznie tej kwestii, bowiem zespół redakcyjny uznawał, że sprawa równouprawnienia dotyczy głównie sposobu myślenia i obyczajowości. Chociaż wojna przyspieszyła ten proces, to jednak kobiety - zdaniem redakcji - są jeszcze ciągle nieprzygotowane do nowej roli: przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju i jego wyzwolenia. W piśmie wyrażono obawę, że po wojnie mężczyźni chwycą stery rządów w swoje ręce i nie dopuszczą kobiet do współrządzenia, że nic nie zmieni się w sytuacji pracującej kobiety.

Najwięcej czasopism kobiecych ukazywało się w 1943 r. i one też przetrwały do końca okupacji. W tym czasie do działalności wydawniczej przystępują ośrodki pozawarszawskie: Kraków, Lwów, a także województwo kieleckie.

W Krakowie zaczęła ukazywać się "Służba Kobiet" - organ działu Pomocy Żołnierzowi, który stanowił część Podwydziału "Rój" w BiP-ie Komendy Głównej ZWZ-AK. W 1942 r. dnia 17 marca generał "Grot" Rowecki wydał "Wytyczne organizacyjne akcji PŻ", nadając jej nowe zadania i włączając do struktury organizacyjnej BiP. Początkowo grupy Pomocy Żołnierzowi organizowały się samorzutnie, najczęściej na bazie przedwojennego Białego Krzyża lub Polskiego Czerwonego Krzyża, mając za zadanie opiekę nad żołnierzami walczącymi na froncie, a także nad jeńcami i więźniami obozów koncentracyjnych. Ponieważ Pomoc Żołnierzowi ("Peżetki") powstały obok Wojskowej Służby Kobiet i działały równolegle, powstało wiele kontrowersji i nieporozumień, wreszcie ustalono, że chociaż "PŻ" wchodzi w skład BiP, to jednak instruktorki będą podlegały WSK<sup>34</sup>. Na czele Podwydziału "Peżetek" stanęła Hanna Łukaszewiczowa, a jej zastępczynią była Helena Pleszyńska i Maria Roerich, działem wychowawczym kierowała Zofia Wendlandowa, kulturalno-oświatowym-Anna Fiszer, gospód żołnierskich - Wanda Ivanka Prażmowska<sup>35</sup>. Pomoc Żołnierzowi zaczęła się rozwijać dość gwałtownie w 1943 r., gdy do obozów koncentracyjnych i jenieckich wolno było przesyłać paczki żywnościowe i odzieżowe. Zaczęły powstawać jednostki organizacyjne w obwodach i okręgach, zorganizowano wiele kursów i wykładów. Na jednym z nich, zorganizowanym w Krakowie w 1943 r., wykładownicą był Jan Augustyniak, były dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi, który prowadził cykl wykładów pt. "Wychowanie żołnierza w oparciu o książkę", "Rola książki w życiu pojedynczego człowieka" i inne<sup>36</sup>. Głównym organem "Peżetek" była "Służba Kobiet" - jed-

no z najbardziej interesujących konspiracyjnych czasopism kobiecych. Ukazywało się ono w Krakowie, pod redakcją "Oleńki" - Ireny Augustynowiczowej, od 1 czerwca 1943 do czerwca 1944 r., w nakładzie 1 000 egzemplarzy<sup>37</sup>. Pismo miało na celu przygotowanie kobiet do ogólnego powstania i objęcia władzy w Polsce przez Armię Krajową. "Służba Kobiet" była kolportowana do wszystkich miast w Polsce, toteż stan zachowania egzemplarzy jest zadowalający i znajdują się we wszystkich większych bibliotekach naukowych i zbiorach prywatnych.

We Lwowie od 11 listopada 1943 r. zaczęła ukazywać się drukiem "Kobieta w Walce" - miesięcznik, którego wyszło ogółem 9 numerów. Ostatni nr 9 ukazał się w lipcu 1944 r. Redaktorką pisma była Stefania Skwarczyńska, która tak pisze na temat okoliczności organizacji redakcji:

"Jedyną redaktorką byłam ja. Nikogo nie miałam do pomocy tak pisarsko-kolporterskiej, jak i redakcyjnej. Czasem jakieś materiały przynosiła mi ówczesna moja przełożona w podziemiu "Janina". Stronę pisarską załatwiałam częściowo ja sama, częściowo osoby, których wiersze wydałam konspiracyjnie: "Wierne płomienie" 1943, "Śpiew wojny" 1944. Czasem coś przywiozła "Janina"<sup>38</sup>.

W 1943 r. do działalności wydawniczej przystąpił jeszcze jeden ośrodek, a mianowicie Końskie w woj. kieleckim, gdzie Samodzielny Referent Wojskowej Służby Kobiecej AK powołany w 1943 r. rozpoczął wydawanie własnego działu w dwutygodniku pt. "Sprawy Polskie". Referent ten miał na celu organizowanie szkolenia i integracji kobiet w obwodzie, jak również przydział do zadań zleconych przez Komendę, wynikających z planu pracy WSK. Sekcją organizacyjną kierowała Henryka Sadowska, pseud. "Bronisława", łączności - Zofia Ciszek, służbą sanitarną - Zofia Cierkowa, gospodarczą - Stefania Borucka, informacyjno-propagandową - Anna Pobochowa. "Sprawy Polskie" redagowała Henryka Sadowska w mieszkaniu Marii Fedorowskiej w Końskich. Na łamach pisma

"Sprawy Polskie", ukazującego się jako dwutygodnik (po-  
czątkowo powielane, potem drukowane), publikowano odezwy  
i rozkazy dotyczące pomocniczej służby kobiet<sup>39</sup>. Pismo to  
ukazywało się do sierpnia 1945 r.<sup>40</sup>.

W Warszawie podczas powstania zostały zawieszona  
wszystkie dotąd ukazujące się czasopisma kobiece, gdyż nie-  
mal wszystkie organizacje podziemne przejęła Wojskowa Słu-  
żba Kobiet Armii Krajowej. WSK podczas powstania nie roz-  
winęła własnej prasy, posługując się ogólną. Jedyne cza-  
sopismem powstańczym była "Kobieta na Barykadach", dwuty-  
godnik będący kontynuacją "Głosu Kobiet Wiejskich" - orga-  
nu Chłopskiej Organizacji Wolności "Racławice". Pismo wy-  
dawane było w Śródmieściu - Północy od 13 do 29 sierpnia  
1944 r., wyszły ogółem 4 numery drukiem<sup>41</sup>. W powstaniu  
warszawskim - jak podaje Elżbieta Ostrowska-było zaprzy-  
siężonych kobiet-żołnierzy ponad siedem tysięcy, a poza  
tym uczestniczyło wiele kobiet cywilnych, które z własnej  
inicjatywy pospieszyły powstańcom z pomocą, organizując  
punkty żywienia, opieki nad rannymi, osieroconymi i pozostawionymi bez opieki dziećmi, budowały barykady, odkopy-  
wały zawałonych pod gruzami, ewakuowały szpitale itp., kie-  
rując się potrzebą chwili<sup>42</sup>.

W Krakowie do czerwca 1944 r. wydawana była "Służba  
Kobiet", a po wstrzymaniu jej druku wskutek zagrożenia  
i dekonspiracji, jej miejsce zajęło czasopismo pt. "Hejnał"  
o podobnym charakterze i zadaniach. Pismo związane było  
z sekcją Polskiego Czerwonego Krzyża mającego między inny-  
mi za zadanie niesienie pomocy żołnierzom i ofiarom wojny.  
Numer pierwszy ukazał się jako jednodniówka, z której -  
jak pisze w artykule programowym redaktor-"całkowity do-  
chód ze sprzedaży (...) przeznaczony był na zakup środków  
opatrunkowych dla Polski Walczącej". Ukazały się 4 numery  
tego pisma, które są zachowane w zbiorach Biblioteki Jagiel-  
lońskiej, Narodowej, Archiwum miasta Krakowa, CA KCPZPR  
i innych większych zbiorach publicznych.

Ogółem ukazało się 13 konspiracyjnych czasopism kobiecych. Głównym ośrodkiem wydawniczym była Warszawa, gdzie ukazywało się 6 tytułów, w Krakowie wydawano 2 tytuły, we Lwowie 4 i w Końskich - jeden. Miejsca wydania konspiracyjnych czasopism kobiecych obrazuje tabela 3.

Tabela 3

Miejsce wydania	Wydawca pism konspiracyjnych				
	Harcerstwo	Zw.Pr. Obyw. Kobiet	"Racławice"	ZKCzMiP	WSK (ZWZ-AK)
Warszawa	3	2	2	1	1
Kraków	-	-	-	-	2
Lwów	-	-	-	-	1
Końskie	-	-	-	-	1
Razem	3	2	2	1	5

Najdłużej ukazującymi się czasopismami kobiecymi były następujące: "Polka Czynu" (od połowy 1942 do 1944; ogółem 12 numerów), "Służba Kobiet" (od 1943 do 1944 ogółem; 11 numerów), "Krąg" (11 numerów), "Głos Kobiet Wiejskich" i "Kobieta w Walce" (po 9 numerów, czyli niespełna jeden rok). Inne ukazywały się jako efemerydy po kilka, czy jak np. "Harcerka" - jednym numerze w ciągu roku.

Nie znamy bliżej wysokości nakładu czasopism kobiecych, lecz wynosił on zapewne od 200 egzemplarzy wydawanych w formie powielanej do tysiąca w postaci drukowanej, nakłady zatem nie odbiegały od pozostałej prasy konspiracyjnej. Z ogólnej liczby 13 tytułów drukiem ukazywało się 9, początkowo powielane, potem drukiem 1; reszta, tj. 3 ukazywały się w formie powielanej. Jeżeli chodzi o czę-

stotliwość, to czasopisma kobiece ukazywały się najczęściej jako miesięczniki lub o nieregularnym okresie wychodzenia, w dwóch wypadkach - jako dwutygodniki: "Dziś i Jutro" oraz "Pismo Młodych".

Problematyka poruszana na łamach pism kobiecych jest niezwykle interesująca i odbiega od ogólnej prasy konspiracyjnej, wszak czasopisma kobiece miały być jej uzupełnieniem, toteż omówienie zawartości treści będzie przedmiotem odrębnego opracowania.

### PRZYPISY

1. Kobieta w walce. Dobór materiałów i oprac. A. Gierczak. Warszawa 1970. Jest to pokłosie konkursu ogłoszonego przez KRK, ZG ZBoWiD pod auspicjami Zarządu Głównego Politycznego Wojska Polskiego na 25-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. Na konkurs wpłynęło 235 prac. Sesja popularnonaukowa, która odbyła się w dniach 26-27 kwietnia 1971 r. zorganizowana przez ZG Ligi Kobiet, ZBoWiD oraz Wojskowy Instytut Historyczny, stworzyła okazję do spotkania historyków, pisarzy i publicystów z uczestnikami. Zob. też (Paszkowska) W. Nesoruk: Sesja popularnonaukowa poświęcona udziałowi kobiet polskich w wojnie światowej 1939-1945. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1971 nr 3 s. 363-8. Pokłosiem tej sesji jest dzieło zbiorowe pt.: "By nie odeszły w mrok zapomnienia...". Udział kobiet polskich w II wojnie światowej. Warszawa 1976.
2. Kobieta Polska w II wojnie światowej (1939-1943). Warszawa 1973; Kobiety wczoraj i dziś. Poradnik bibliograficzny. Warszawa 1975.
3. Materiały do słownika bibliograficznego kobiet-uczestniczek walk o niepodległość. Warszawa 1978.
4. K. Sobczak: Kobiety w wojnie wyzwoleniczej narodu polskiego 1939-1945, w: By nie odeszły w mrok zapomnienia... Warszawa 1976.
5. W. Kiedrzyńska: Kobiety w konspiracyjnym ruchu wydawniczym. "Za wolność i lud" 1962 nr 5 s. 11; M. Voit: Podziemna prasa kobiet w kraju. "Ochotniczka" 1943 nr 2 s. 18-20.

6. J. Rzepecki: Organizacja i działanie Biura Informacji i Propagandy (BiP) Komendy Głównej AK. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1971 nr 2 s. 128-155; J. Terej: Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej. Wrocław 1980 s. 248-249; Z. Ziółek: Od okopów do barykad. Wspomnienia 1939-1944. Wyd. 2. Warszawa 1978.
7. M. Wojewódzki: O POZ "Znak". (List do redakcji). "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1967 nr 2 s. 464-466; K. Malinowski: Kobiety - żołnierze AK. "Więź" 1968 nr 2 s. 106-114; tegoż: Jeszcze o kobietach żołnierzach AK. tamże nr 10 s. 182-3.
8. B. Hillebrandt: Młodzież Warszawy w walce z okupantem. Warszawa 1970; tegoż: Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce 1939-1945. Warszawa 1973; Harcerki 1939-1945. Warszawa 1973; J. Łapińska: Organizacja Harcerek w latach 1939-1945. "Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej 1939-1945". T. 9 Warszawa 1965 s. 63-94; K. Koźniewski: Zamknięte koła. W podziemnym świecie. Warszawa 1967; tegoż: Ognie i ogniska. Warszawa 1961; J. Gorzycka: Czasy i ludzie. Wyd. 2. Warszawa 1973; D. Kuczyńska, B. Hillebrandt: Udział kobiet i dziewcząt w konspiracyjnych organizacjach młodzieżowych (ZMW i Tajne Harcerstwo), w: By nie odeszły w mrok zapomnienia. Warszawa 1976 s. 121-134.
9. A. Szczepańska-Mańkowska: "Krag" bratni. O konspiracyjnym piśmie harcerek warszawskich 1943-1944. "Stolica" 1960 nr 10 s. 18; W. Dewitzowa: "Dziś i Jutro". "Drużyna" 1961 nr 19 s. 25-26.
10. Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej. Oprac. L. Dobroszycki przy współpracy W. Kiedrzyńskiej pod kier. S. Płoskiego. Warszawa 1961; Katalog prasy 1914-1948. Warszawa 1971; W. Mroczkowski, H. Nowosad-Łap-  
 tiew: Polska prasa konspiracyjna 1939-1945. Prasa powstania warszawskiego. Katalog. Warszawa 1979; W. Bartoszewski: Prasa powstania warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny. "Rocznik Warszawski" T. 11 Warszawa 1972 s. 303-382; J. Jarowiecki: Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939-1945 Kraków 1978; M. Adamczyk: Katalog prasy konspiracyjnej Ziemi Kieleckiej w latach 1939-1945. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" 1973 s. 143-189. E. Radlińska: Polskie czasopisma dziecięce i młodzieżowe w przekroju historycznym. Zestawienie w wyborze (...). Kraków 1979; B. Piętrzyk: Konspiracyjna prasa młodzieżowa i dziecięca w latach 1939-1945, w: Prasa dziecięca i młodzieżowa. (Studia i materiały) Pod red. M. Adamczyka, J. Jarowieckiego. Kielce 1982 s. 319-340.

11. J.J. Terej: Na rozstajach dróg... s. 248-249.
12. M. Kann: Niebo nieznane. Wyd. 3. Warszawa 1968 s. 13-15; Harcerki 1939-1945 s. 155.
13. J. Łapińska: Organizacja Harcerek w latach 1939-1945... s. 63-64.
14. Tamże, s. 64-65.
15. K. Morawski: Katowiccy harcerze. Z dziejów harcerstwa śląskiego. 1918-1945. Warszawa 1974 s. 32.
16. B. Hillebrandt: Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Polsce. s. 140.
17. J. Łapińska: Organizacja Harcerek... s. 74.
18. Tamże, s. 74.
19. A. Targ: Tajna akcja społeczna Śląskiego Harcerstwa żeńskiego w okresie okupacji. Studia Śląskie. Seria Nowa. T. 15 Katowice 1969 s. 423-442; Harcerki 1939-1944. Warszawa 1973 s. 266.
20. J. Łapińska: Organizacja Harcerek... s. 74.
21. Harcerki 1939-1945, s. 226.
22. W. Dewitzowa: "Dziś i Jutro"... s. 25.
23. Tamże, s. 26.
24. B. Hillebrandt: Młodzież Warszawy... s. 170 i tegoż: Konspiracyjne organizacje młodzieżowe... s. 146;  
B. Pietrzyk: Konspiracyjna prasa młodzieżowa... s. 324 poz. 21.
25. W. Dewitzowa: "Dziś i Jutro"... s. 25; Także listy do autorki z VII 1983.
26. K. Koźniewski: Zamknięte koła. W podziemnym świecie... s. 90-91.
27. J. Łapińska: Organizacja Harcerek... s. 84.
28. A. Szczepańska-Mańkowska: "Krag" bratni. O konspiracyjnym czasopiśmie harcerek warszawskich. "Stolica" 1960 nr 10 s. 18.
29. M. Kann: Niebo nieznane... 187-237.
30. E. Dziębowska: W drużynie i w "Parasolu". "Drużyna" 1961 nr 10 s. 25-26.
31. M. Gadomska: Grupa - Kobiety Oddział Armii Krajowej, w: Wspomnienia dziennikarzy z okresu okupacji hitlerowskiej. Warszawa 1970 s. 38.
32. M. Wojewódzki: O Polskiej Organizacji Zbrojnej "Znak". "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1967 nr 2 s. 464.



33. J. Radzymińska: Dwa razy popiół. Wspomnienia z lat 1939-1945. Kraków 1970 s. 208-210.
34. G. Mazur: BiP SZP-ZWZ-AK 1939-1945. Zarysy organizacji i działalności (praca doktorska, maszyn.) Kraków 1983.
35. J. Rzepecki: Organizacja i działalność BiP ... s. 147, 158.
36. Z. Nagórska: Organizator bibliotekarstwa powszechnego - Jan Augustyniak, w: Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1974 s. 36.
37. J. Jarowiecki: Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939-1945. Kraków 1978 s. 123. Tenże: Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Kraków 1980 s. 92-93, 364.
38. List Stefani Skwarczyńskiej do autorki niniejszego artykułu z dnia 26 marca 1983.
39. H. Sadowska: Na pierwszej linii "cichego frontu". WTK 1975 nr 28 s. 6.
40. M. Adamczyk: Kieleckie czasopiśmiennictwo konspiracyjne 1939-1945. Kielce 1976 s. 70.
41. W. Bartoszewski: Prasa powstania warszawskiego ... s. 316.
42. E. Ostrowska: W Alejach spacerują "tygrysy". Sierpień-wrzesień 1944. Warszawa 1973.